

PAWEŁ OCHMANN

Prawne implikacje wybranych elementów terminu „wojna hybrydowa”¹

Wprowadzenie

Tytuł niniejszego artykułu może *prima facie* budzić konsternację, sprawiając wrażenie ignorancji jego autora. Pojęcie² wojny hybrydowej nie stanowi bowiem terminu legalnego i nie zostało *expressis verbis* uregulowane w żadnym akcie prawa międzynarodowego. Nie oznacza to bynajmniej, że brak jego definicji zawierających cechy relewantne z punktu widzenia obowiązywania norm prawa międzynarodowego. Pojęcie to stanowi przede wszystkim element aparatury pojęciowej z zakresu nauk o stosunkach międzynarodowych i nauk o bezpieczeństwie. W dodatku wskutek jego popularyzacji poprzez środki masowego przekazu zaczęto je stosować w nowych kontekstach, powodując rozszerzenie jego zakresu semantycznego. Celem opracowania jest odpowiedź na pytanie, jakie implikacje w prawie międzynarodowym wywołują wybrane sposoby rozumienia tego pojęcia. Wobec dużego zainteresowania zjawiskiem wojen hybrydowych obecnie w literaturze przedmiotu spotkać można wiele definicji. Ze względu na ich liczbę, a także częściowe pokrywanie się ze sobą, w niniejszym tekście przedstawione zostaną najważniejsze – według autora – ujęcia definicji wojny hybrydowej. Antycypując

¹ Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w roku 2018 jako projekt badawczy pt. „Wojny hybrydowe i ich implikacje dla postzimnowojennego ładu międzynarodowego” w ramach programu MNiSW „Diamentowy Grant”, prowadzony na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierownictwem Pawła Ochmanna.

² Na potrzeby niniejszego artykułu sformułowania „termin” i „pojęcie” uznawane są za synonimiczne i będą używane zamiennie.

nieco wnioski płynące z ich analizy, ponieważ brakuje kompleksowego ujęcia, w dalszej kolejności zostanie zaproponowana własna definicja pojęcia „wojna hybrydowa”, wykorzystująca jednocześnie dotychczasowy dorobek doktryny i znaczenia występujące w języku powszechnym. Na koniec, z wykorzystaniem tak uzyskanego sposobu rozumienia pojęcia wojny hybrydowej, jej poszczególne, wybrane elementy zostaną poddane analizie z punktu widzenia norm prawa międzynarodowego, aby odpowiedzieć na pytanie o ich legalność i skutki.

1. Przegląd sposobów rozumienia wojny hybrydowej w literaturze polskiej i zagranicznej

Jak zasygnalizowano powyżej, badacze stosunków międzynarodowych i problematyki bezpieczeństwa oraz eksperci wojskowi zajmujący się strategią i taktyką wojskową zagadnieniu wojny hybrydowej poświęcili wiele uwagi. W efekcie powstało sporo definicji, które często kładą nacisk na zupełnie inne aspekty tego samego zjawiska. Część z nich skupia się tylko na jednym wymiarze czy sposobie prowadzenia działań wojennych uznanych za wojnę hybrydową, dlatego aby w pełni zrekonstruować zakres semantyczny tego pojęcia, należy przywołać najważniejsze wypowiedzi przedstawicieli doktryny.

Jako prawdopodobnie pierwszy, gdyż już w 2002 r., wprowadził do obrotu pojęcie wojny hybrydowej William Nemeth³. Analizując konflikt rosyjsko-czeczeński, zauważył on hybrydowość prowadzonych podczas niego działań, odmiennych od klasycznych form prowadzenia konfliktu zbrojnego⁴. Obserwacja przebiegu wojny w Czeczenii pozwoliła mu wyekstrapolować cechy konfliktów hybrydowych mających wystąpić w przyszłości. Wśród nich wskazał on m.in. trudności w określeniu wroga wskutek niemożności odróżnienia wojskowych od cywilnych uczestników walk, kampanię propagandową oraz działania mające na celu zasianie fermentu i dezinformacji wśród sił nieprzyjaciela oraz połączenie regularnych wojsk w kombinacji z oddziałami⁵ partyzanckimi⁶.

³ W. Nemeth, *Future war and Chechnya: A case for hybrid warfare*, Monterey, CA 2002; publikacja dostępna jest bezpłatnie on-line: <https://core.ac.uk/download/pdf/36699567.pdf> (dostęp: 30 XI 2018).

⁴ Ibidem, s. 63–69.

⁵ Ibidem, s. 71 i n.

⁶ Warto zauważyć, że spostrzeżenia dokonane przez Nemetha były niezwykle trafne, a zakładane prognozy się sprawdziły.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań na temat wojen hybrydowych analizę sposobu ich rozumienia należy połączyć z refleksjami i obserwacjami autorstwa rosyjskiego stratega i teoretyka wojskowego, Jewgienija Eduardowicza Messnera, który w książkach *Miatieź – imia Triet’jej Wsiemirnoj*⁷ oraz *Wsiemirnaja Miatieźewojna*⁸ sformułował koncepcję prowadzenia działań zbrojnych określanych jako wojny buntownicze (ros. *miatieźnyje wojny, miatieźewojny*)⁹. *Miatieź* po rosyjsku oznacza bunt, rebelię, powstanie. Etymologia tego słowa wskazuje już zatem, na czym opiera się sformułowana przez niego koncepcja. Według Messnera wojnami przyszłości będą właśnie *wsiemirnyje miatieźewojny*, czyli wojny o charakterze asymetrycznym, wykorzystujące nieregularne siły zbrojne, terroryzm, elementy powstańcze. Jak zauważa Kazimierz Kraj¹⁰, do głównych celów wojen buntowniczych należy „zniszczenie morale wrogiego narodu, rozbitcie jego aktywnej części takiej jak wojsko, partyzantka, walczących ruchów narodowych, zniszczenie lub przechwycenie obiektów mających wartość psychologiczną, zniszczenie lub zajęcie obiektów mających wartość materialną”¹¹. Pomimo że publikacje Messnera pochodzą z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., zawarte w nich twierdzenia tylko zyskują na aktualności i rozwój dziejów, jak się zdaje, weryfikuje pozytywnie przypuszczenia i prognozy Messnera. W dodatku, jak wykażą inne sposoby rozumienia wojen hybrydowych, *miatieźewojna* Messnera stanowi jej pierwowzór. Można by się wręcz zastanawiać, na ile pojęcia wojny hybrydowej i wojny buntowniczej mają charakter synonimiczny, rozważania takie wykraczałyby jednak poza cel tego artykułu, dlatego poprzestać należy na wyeksponowaniu hybrydowości w koncepcji Messnera i połączeniu wielu elementów w wojnach buntowniczych. Jak zauważa L. Sykulski, „w wojnach buntowniczych zaciera się różnica między legalnymi, z punktu widzenia prawa międzynarodowego, działaniami zbrojnymi a bezprawnymi sposobami walki”¹². Granice pomiędzy wojskiem a społeczeństwem, armią regularną a nieregularną ulegają zatarciu, w rezultacie czego następuje także obniżenie etyki wojennej zastępowanej

⁷ J.E. Messner, *Miatieź – imia triet’jej wsiemirnoj*, Buenos-Ajres 1960.

⁸ J.E. Messner, *Wsiemirnaja miatieźewojna*, Moskwa 2004.

⁹ L. Sykulski, *Rosyjska koncepcja wojen buntowniczych Jewgienija Messnera*, „Przegląd Geopolityczny” 2015, t. 11, s. 103.

¹⁰ K. Kraj, *Wojny asymetryczne czy miatieźewojna Jewgienija Messnera zagrożeniem dla bezpieczeństwa w XXI wieku*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2012, nr 3, s. 38.

¹¹ Ibidem.

¹² L. Sykulski, op. cit., s. 106.

zdradą, podstępem i terrorem¹³. Wynika z tego, że wojny buntownicze¹⁴ stanowią wyłom z klasycznej wojny z regularnymi oddziałami, która stanowiła przedmiot regulacji prawa międzynarodowego.

Zestawienie powyższego rozumienia wojny buntowniczej Messnera z występującymi w doktrynie ujęciami wojny hybrydowej pokazuje dużą zbieżność między tymi pojęciami. Peter R. Mansoor definiuje konflikt hybrydowy jako „conflict involving a combination of conventional military forces and irregulars (guerrillas, insurgents and terrorists) which could include both state and nonstate actors, aimed at achieving a common political purpose”¹⁵ („konflikt obejmujący połączenie konwencjonalnych sił zbrojnych oraz oddziałów nieregularnych (wszelkiego rodzaju jednostki typu guerrillas, powstańców, czy też terrorystów), w ramach którego zaangażowani są zarówno aktorzy państwowi, jak i niepaństwowi ukierunkowani na osiągnięcie wspólnego politycznego celu”). Uwaga zostaje zatem zwrócona na połączenie wojsk regularnych i nieregularnych oraz zaangażowanie zarówno państw, jak i niepaństwowych uczestników stosunków międzynarodowych. Mansoor, podobnie jak Messner, podkreśla wyraźnie udział grup partyzanckich i powstańczych.

S. Koziej definiuje natomiast wojnę hybrydową jako „wojnę łączącą w sobie jednocześnie różne możliwe środki i metody przemocy, w tym zwłaszcza zbrojne działania regularne i nieregularne, operacje w cyberprzestrzeni oraz działania ekonomiczne, psychologiczne, kampanie informacyjne (propaganda) itp.”¹⁶. Autor ten traktuje także wojnę hybrydową jako stadium poprzedzające wojnę ograniczoną oraz wojnę na pełną skalę¹⁷.

Z kolei M. Banasik¹⁸ upatruje genezy wojny hybrydowej w działaniach radzieckich wojskowych i służb specjalnych w latach

¹³ Ibidem, s. 106–107.

¹⁴ Szczegółowe omówienie koncepcji Messnera i wojen buntowniczych nie jest potrzebne w niniejszym artykule, można w tej materii odesłać do książki M. Banasika i artykułu L. Sykulskiego. Zob. M. Banasik, *Wojna hybrydowa i jej konsekwencje dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego*, Warszawa 2018, s. 54–61; L. Sykulski, op. cit., s. 103–112.

¹⁵ P.R. Mansoor, *Introduction: Hybrid Warfare in History*, w: *Hybrid Warfare. Fighting Complex Opponents from the Ancient World to the Present*, ed. by W. Murray, P.R. Mansoor, Cambridge 2012, s. 2.

¹⁶ Zob. S. Koziej, *Agresja poniżej progu wojny (agresja podprogowa)*, prezentacja dostępna na stronie internetowej: <http://koziej.pl/wp-content/uploads/2015/11/Agresja-podprogowa.pdf> (dostęp: 30 XI 2018).

¹⁷ S. Koziej, *Hybrydowa zimna wojna w Europie*, Pułaski Policy Papers, https://pulaski.pl/wp-content/uploads/2015/02/Pulaski_Policy_Papers_Nr_20_16.pdf (dostęp: 30 XI 2018).

¹⁸ M. Banasik, op. cit., s. 52 i n.

dwudziestych XX w. Wskazuje on na koncepcję tzw. „zamaskowanej wojny, która obejmowała różnorodne formy pasywnych i aktywnych działań mających na celu zmylenie przeciwnika i wpływanie na kształt opinii publicznej”¹⁹. Działania te polegały przede wszystkim na działalności dezinformacyjnej oraz propagandowej, ale również na operacjach wywiadowczych oraz akcji służb specjalnych, jak zabójstwa i porwania.

Ciekawe refleksje na temat wojny hybrydowej snuje F.G. Hoffman²⁰. Przede wszystkim łączy rozwój tego zjawiska z atakiem na Stany Zjednoczone 11 września 2001 r., przyjmując, że data ta stanowi swoistą cezurę czasową kończącą pewną erę. Nowa epoka niesie dla Stanów niespotykane wyzwania spowodowane konfliktami hybrydowymi i stosowanymi podczas nich hybrydowymi metodami działania. Autor podchodzi do zjawiska kompleksowo, pisząc nie tylko o wojnach hybrydowych, lecz także o „hybrydowych zagrożeniach”: „Hybrid threats incorporate a full range of different modes of warfare including conventional capabilities, irregular tactics and formations, terrorist acts including indiscriminate violence and coercion, and criminal disorder” („Zagrożenia hybrydowe wykorzystują szerokie spektrum różnych sposobów prowadzenia konfliktu zbrojnego, na które składają się tradycyjne możliwości, nieregularne metody i jednostki, a także ataki terrorystyczne obejmujące powszechną przemoc i przymus”)²¹. Wskazuje on ponadto na występowanie obok siebie aktorów państwowych i niepaństwowych oraz na historyczną i kulturową proveniencję takich wojen²² jako czynniki charakterystyczne, które determinują ich specyfikę. Zarazem F.G. Hoffman nie uznaje wojny hybrydowej za zjawisko nowe, stanowiące wytwór czasów współczesnych, tylko za rozwinięcie historycznych metod oraz sposobów oparte na zdobyciach wiedzy i techniki²³.

Jednym z elementów charakterystycznych wojny hybrydowej są wątpliwości co do jej kwalifikacji jako konfliktu międzynarodowego bądź niem międzynarodowego. Jak konstatuje T. Srogosz, „stan, w którym

¹⁹ Ibidem, s. 53.

²⁰ F.G. Hoffman, *Conflict in the 21st Century: The Rise of Hybrid Wars*, Potomac Institute for Policy Studies, Arlington, VA 2007.

²¹ Ibidem, s. 8.

²² Ibidem, s. 51.

²³ F.G. Hoffman, *Hybrid Warfare and Challenges*, JFQ issue 52, 1st quarter 2009, s. 34–38, <https://smallwarsjournal.com/documents/jfqhoffman.pdf> (dostęp: 30 XI 2018).

jedna ze stron traktuje konflikt jako międzynarodowy, a druga jako niemiędzynarodowy, można uznać za cechę wojny hybrydowej²⁴. Autor ten podkreśla, że wynika to z istoty tego rodzaju wojny, którą jest „maskowanie agresji w stosunku do innego państwa, chociażby przez wysyłanie nieoznakowanych żołnierzy”²⁵.

Niekiedy wojna hybrydowa rozumiana jest jako konflikt, w którym działania zbrojne nie osiągnęły charakteru na tyle intensywnego, aby można go było zakwalifikować jako standardową, normalną czy zwykłą wojnę²⁶. „Normalna” wojna ujmowana jest niekiedy w odniesieniu do liczby ofiar śmiertelnych. Przykładem może być definicja wojny wypracowana przez Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem (Stockholm International Peace Research Institute – SIPRI). Stosownie do niej wojną jest konflikt, w którym wystąpiło przynajmniej 25 ofiar śmiertelnych²⁷. W przypadku mniejszej liczby ofiar nie mówimy o wojnie, tylko o działaniach poniżej progu wojny (*below the threshold of war*). Natomiast samo pojęcie działań poniżej progu wojny bywa niekiedy łączone z operacjami innymi niż wojna²⁸ (tzw. *Military Operation Other Than War* – MOOTW). Jak zauważono w doktrynie²⁹, definicja SIPRI stanowi symplifikację podziału konfliktów wypracowanego przez Uniwersytet w Uppsali w ramach Uppsala Conflict Data Project, gdzie konflikty dzieli się na: mniejsze (do 25 zabitych), średnie (pomiędzy 25 a 1000 ofiar śmiertelnych) oraz wojnę (powyżej 1000 ofiar śmiertelnych)³⁰.

M. Wrzosek także odwołuje się do działań poniżej progu wojny, ujmując wojnę hybrydową jako „sumę podejmowanych w wielu obszarach przedsięwzięć, które zmierzają do utrzymywania przez agresora konfliktu poniżej progu wojny”³¹. Autor ten podkreśla również, że „w wojnie hybrydowej następuje zintegrowanie w całość działań

²⁴ T. Srogosz, *Status prawny nieoznakowanych żołnierzy w wojnie hybrydowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 4, s. 82.

²⁵ Ibidem.

²⁶ P. Ochmann, J. Wojaś, *Prawne aspekty konfliktu zbrojnego na Ukrainie jako przykład wojny hybrydowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2018, nr 1, s. 285.

²⁷ Rocznik Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem z 2013 r., <https://www.sipri.org/yearbook/2013/01> (dostęp: 30 XI 2018).

²⁸ T. Szubrycht, *Analiza podobieństw operacji militarnych innych niż wojna oraz działań pozwalających zminimalizować zagrożenia asymetryczne*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2006, R. XLVII, nr 1(164), s. 134 i n.

²⁹ P. Ochmann, J. Wojaś, *Prawne aspekty konfliktu zbrojnego na Ukrainie...*, s. 285–286.

³⁰ Ibidem.

³¹ M. Wrzosek, *Wojny przyszłości. Doktryna, technika, operacje militarne*, Warszawa 2018, s. 312.

niekonwencjonalnych, walki informacyjnej, zmagających w cyberprzestrzeni oraz form asymetrycznych³².

Konsekwencją prowadzenia działań „poniżej progu wojny” jest zatarcie granicy pomiędzy wojną a pokojem. Na przykładzie wydarzeń na Krymie i w Donbasie w latach 2014–2015 można też stwierdzić, że elementem charakterystycznym *modus operandi* w ramach prowadzonej wojny hybrydowej była taktyka symulowania przez najeźdźcę ruchu oddolnego i wykorzystywania w działaniach ludności miejscowej³³. Taki sposób działania wpisuje się w szerszą strategię prowadzenia wojny za pomocą podmiotu trzeciego, stanowiącego pośrednika (*proxy war*). Z reguły pośrednikami działającymi w imieniu obcego państwa są aktorzy niepaństwowi³⁴.

Niekiedy łączy się wojnę hybrydową z konfliktem asymetrycznym³⁵. Spotkać można jednak głosy kwestionujące takie wnioski, przynajmniej w odniesieniu do konfliktu na Krymie i w Donbasie. T. Srogosz zauważa, że w konfliktach tych „przeważają konwencjonalne metody walki, dlatego trudno zaliczyć te konflikty do tzw. asymetrycznych, w których państwo konfrontowane jest z przeciwnikiem posługującym się metodami niekonwencjonalnymi w postaci terroryzmu, wojny informatycznej, psychologicznej czy ekonomicznej”³⁶. Kwestia relacji konfliktu asymetrycznego do konfliktu hybrydowego nie jest w związku z tym wolna od wątpliwości, jednakże szersza analiza tej kwestii w niniejszym artykule nie jest potrzebna. Wystarczy poprzestać na konstatacji, że nie zawsze wojna hybrydowa musi obejmować konflikt asymetryczny, nie jest natomiast wykluczone, że metody asymetryczne będą podczas wojny hybrydowej wykorzystywane.

Podobnie odpowiedzi wymaga zagadnienie zakwalifikowania wojny hybrydowej jako konfliktu międzynarodowego bądź niemiędzynarodowego. Niemiędzynarodowe konflikty zbrojne od początków prawa narodów stanowiły przedmiot zainteresowania doktryny prawa międzynarodowego publicznego, powodując powstanie określonych problemów³⁷.

³² Ibidem, s. 316.

³³ P. Ochmann, J. Wojaś, *Zagadnienia prawne rosyjskiej interwencji zbrojnej na Krymie w 2014 r.*, „Sprawy Międzynarodowe” 2016, nr 1, s. 110.

³⁴ P. Ochmann, J. Wojaś, *Współczesne znaczenie aktu wypowiedzenia wojny w kontekście konfliktu na wschodzie Ukrainy*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 4, s. 100–101.

³⁵ A. Kleczkowska, *Wojna hybrydowa – uwagi z perspektywy prawa międzynarodowego publicznego*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2, s. 95.

³⁶ T. Srogosz, *Status prawny nieoznakowanych żołnierzy...*, s. 81.

³⁷ Por. T. Jasudowicz, *Prawa człowieka w niemiędzynarodowych konfliktach zbrojnych*, w: *Międzynarodowe prawo humanitarne we współczesnym świecie. Osiągnięcia i wyzwania*, pod red. T. Jasudowicza, Toruń 2007, s. 102 i n.

Samych konfliktów międzynarodowych czy wewnętrznych także nie można ujmować jako kategorii jednolitej. Przykładowo, Sandesh Sivakumaran w swej monografii na temat międzynarodowych konfliktów zbrojnych dzieli je na *rebellion*, *insurgency* oraz *belligerency* (bunt, powstanie, stan wojny)³⁸. Abstrahując jednak od szerszych refleksji na temat natury i rodzajów konfliktów międzynarodowych, wydaje się, że wojna hybrydowa może być zarówno konfliktem międzynarodowym, jak i międzynarodowym³⁹. Pojęcie wojny hybrydowej odnosi się bowiem przede wszystkim do metod i sposobów prowadzenia konfliktu dla realizacji własnych celów. Możliwa jest również sytuacja, że konflikt wewnętrzny, w którym występują elementy wojny hybrydowej, ulega umiędzynarodowieniu⁴⁰. Wynika z tego, że międzynarodowy lub międzynarodowy charakter konfliktu nie stanowi elementu konstytutywnego, determinującego zakres semantyczny pojęcia wojny hybrydowej. To, czy dany konflikt ma charakter międzynarodowy czy też nie, jest indyferentne dla ustalenia, czy konflikt ten stanowi wojnę hybrydową.

Zazwyczaj modele wojny tworzą wojskowi, czego pierwowzorem był Jewgienij Messner. Współcześnie model wojny hybrydowej sprecyzował Szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, generał Walerij Gierasimow⁴¹. Doktryna Gierasimowa⁴² podkreśla wagę niemilitarnych instrumentów wykorzystywanych przy prowadzeniu konfliktu, jak podejmowanie określonych czynności w wymiarze politycznym, gospodarczym czy informatycznym. Wojna w świetle doktryny Gierasimowa nie jest wypowiedana, ale po prostu rozpoczynana, wykorzystuje się w niej metody asymetryczne i pośrednie⁴³. Gierasimow zwraca także uwagę na zacieranie się granicy pomiędzy wojną a pokojem⁴⁴.

³⁸ S. Sivakumaran, *The Law of Non-international Armed Conflicts*, Oxford University Press, Oxford 2014, s. 9–10.

³⁹ Tak P. Ochmann, J. Wojas, *Wojna hybrydowa jako przykład umiędzynarodowionego konfliktu wewnętrznego*, „Studia Prawa Publicznego” 2018, nr 2, s. 101.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ W. Gierasimow, *Nowyje wyzowy triebujut pierieosmyslit' formy i sposoby wiedenija bojewych diejstwij*, „Wojenno-Promysliennyj Kurier” 2013, nr 8(476), <https://www.vpk-news.ru/articles/14632> (dostęp: 30 XI 2018).

⁴² Koncepcja ta, określona mianem „Doktryny Gierasimowa”, weszła na stałe do użytku, czego wyrazem jest poświęcona jej strona na rosyjskiej Wikipedii, https://ru.wikipedia.org/wiki/%D0%94%D0%BE%D0%BA%D1%82%D1%80%D0%B8%D0%BD%D0%B0_%D0%93%D0%B5%D1%80%D0%B0%D1%81%D0%B8%D0%BC%D0%BE%D0%B2%D0%B0 (dostęp: 30 XI 2018).

⁴³ K. Liedel, *Doktryna Gierasimowa*, prezentacja – slajdy, <http://www.zespolsledczy.pl/platforma.org/files/prezentacja14vi18.pdf> (dostęp: 30 XI 2018).

⁴⁴ B. Pacek, *Wojna hybrydowa na Ukrainie*, Warszawa 2018, s. 13.

Spotkać można również próby analizy lingwistycznej zarówno pojęcia samej wojny⁴⁵, jak i pojęcia hybrydowości⁴⁶, a także podkreślanie wielowymiarowości walki i trudności w zdefiniowaniu przeciwnika⁴⁷. Przytoczenie powyższych stanowisk nie ma charakteru wyczerpującego, nie jest jednak celem niniejszego artykułu przedstawienie pełnego dorobku w materii wojen hybrydowych, tym bardziej że ze względu na wielopłaszczyznowość problematyki⁴⁸ i dosyć duże zainteresowanie, byłoby to praktycznie niewykonalne. W tym miejscu odesłać można do literatury przytaczanej i zwięźle omawianej w monografiach na temat wojen hybrydowych przez generała B. Packa⁴⁹ oraz M. Banasika⁵⁰ czy publikacji zbiorowej pod redakcją W. Sokały i B. Zapała⁵¹.

2. Propozycja ujęcia terminu „wojna hybrydowa”

Dokonany powyżej przegląd stanowisk potwierdza zasygnalizowane na początku artykułu stwierdzenie, że autorzy funkcjonujących sposobów rozumienia wojny hybrydowej zwracają niekiedy uwagę na odmienne elementy. Również duża liczba wypowiedzi teoretyków i praktyków sprawia, że precyzyjne wyznaczenie granic pojęcia „wojna hybrydowa” nie jest łatwe. W dodatku pojęcie to zyskało sporą popularność i chętnie sięga się do niego w dyskusji publicznej toczonyj na łamach mediów, co powoduje czasem rozszerzenie jego zakresu semantycznego, albo wręcz używanie w nowych znaczeniach. Stąd wartościowe wydaje się usystematyzowanie występujących ujęć tego pojęcia i zaprezentowanie na potrzeby analizy prawnej precyzyjnych elementów, które tej

⁴⁵ Ł. Skoneczny, *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne”, s. 40, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, <https://www.abw.gov.pl/pl/pbw/publikacje/przeгляд-bezpieczenstwa-4/1213,Przeгляд-Bezpieczenstwa-Wewnetrznego-WYDANIE-SPECJALNE.html> (dostęp: 30 XI 2018).

⁴⁶ K. Grabowska, *Próba wyjaśnienia pojęcia i istoty wojen hybrydowych*, „Świat Idei i Polityki” 2015, t. 14, s. 261 i n.

⁴⁷ M. Kuczyński, *Ocena hybrydowych zagrożeń granicy państwa w aspekcie wykorzystania wojsk obrony terytorialnej*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2017, nr 2(22), s. 88.

⁴⁸ Wzrost zainteresowania wojnami hybrydowymi i ich znaczenia podkreślał już w 2015 r. K. Wąsowski w pracy *Istota i uniwersalność rosyjskiego modelu wojny hybrydowej wykorzystanego na Ukrainie*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2, s. 39 i n.

⁴⁹ B. Pacek, op. cit., s. 9–27.

⁵⁰ M. Banasik, op. cit., s. 52–85.

⁵¹ W. Sokała, B. Zapała, *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, Warszawa 2011.

analizie mają zostać poddane. Bynajmniej nie oznacza to negocjowania powyższych ujęć – przeciwnie, wszystkie je należy uznać za prawidłowe. Jednakże względy systematyki oraz chęć ujęcia kompleksowego skłaniają do dokonania kilku refleksji.

Po pierwsze, należy zauważyć, że pojęcie wojny hybrydowej może być zastosowane w wąskim i szerokim rozumieniu. Wojna hybrydowa *sensu stricto* odnosi się do konfliktu zbrojnego, stanowiąc jego formę, którą można by przeciwstawić klasycznemu konfliktowi zbrojnemu. W tym wąskim znaczeniu pojęcie to nakierowane jest jednak na działania militarne. Natomiast wojna hybrydowa *sensu largo* obejmuje nie tylko aspekty wojskowe, ale też płaszczyznę gospodarczą, energetyczną, kulturową czy cybernetyczną. Oczywiście, wyróżnianie tych dwóch zakresów znaczeń nie ma charakteru rozłącznego – wszak nawet w ujęciu wąskim kampania propagandowa i dezinformacja stanowiąc będą nieodłączny element prowadzonych działań militarnych. Jednakże szerokie ujęcie prowadzi do konieczności odmiennej prawnej oceny w sytuacji, gdy działania gospodarcze czy atak cybernetyczny oderwane są od działań zbrojnych, niż w przypadku, gdy występują one łącznie (będzie o tym mowa dalej). Ponadto szerokie ujęcie prowadzi do deprecjacji ważności samego pojęcia wojny poprzez jego nadużywanie. Pomimo że pojęcie „wojna” od pewnego czasu rugowane jest z międzynarodowego prawa humanitarnego na rzecz terminu „konflikt zbrojny”⁵², to nasuwa się pytanie, jakie skutki generują na płaszczyźnie prawa międzynarodowego zachowania określane jako „wojny energetyczne” czy „cybernetyczne”.

Po drugie, ze względu na wielką liczbę prezentowanych sposobów rozumienia, czym jest wojna hybrydowa, wydaje się trudne oddanie w pełni wszystkich występujących w nauce jego interpretacji. W takiej sytuacji najrozsądniejszym wyjściem wydaje się zdefiniowanie tego pojęcia poprzez wymienienie cech. Tego rodzaju podejście metodologiczne stosowane jest w naukach prawnych (czy też szerzej – społecznych). Przykładem może być zastosowanie takiej metody dla wyjaśnienia natury pojęć „administracja” i „prawo administracyjne” przez Jana Zimmermanna⁵³. Taka metoda ma charakter syntetyczny, prowadzący do wykorzystania wszystkich poczynionych jak dotąd konstatacji. Wojna hybrydowa oznaczałaby przy takim ujęciu strategię działania, w której

⁵² P. Ochmann, J. Wojas, *Prawne aspekty konfliktu zbrojnego na Ukrainie...*, s. 285.

⁵³ J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2008, s. 27–36.

występowałyby określone elementy. W związku z tym do cech charakterystycznych wojny hybrydowej zaliczyć można następujące elementy:

- wykorzystanie oddziałów regularnych i nieregularnych;
- rozpoczęcie działań militarnych bez formalnego wypowiedzenia wojny;
- wykorzystanie i zastosowanie zdobyczy nowych technologii;
- wykorzystanie animozji wewnętrznych dla realizacji własnych celów politycznych;
- występowanie obok siebie aktorów państwowych i niepaństwowych;
- prowadzenie konfliktu zbrojnego z różną intensyfikacją, w rezultacie czego działania zbrojne ulegają wzmożeniu i osłabieniu aż do zamrożenia, po czym następuje kolejna fala eskalacji;
- zatarcie granicy pomiędzy wojną a pokojem;
- zaangażowanie ludności cywilnej w walki obok wojskowych;
- połączenie wymiaru militarnego konfliktu z wymiarem ekonomicznym, społecznym, cybernetycznym itp.;
- prowadzenie kampanii dezinformacyjnej mającej na celu wprowadzenie w błąd ludności cywilnej i sił zbrojnych przeciwnika;
- udział partyzantów i paramilitarnych oddziałów obok regularnego wojska;
- prowadzenie wojny przez pośrednika (*proxy war*);
- możliwość wystąpienia konfliktu asymetrycznego;
- szeroka działalność służb wywiadowczych;
- podejmowanie czynności propagandowych;
- podejmowanie prób zatarcia odpowiedzialności za rozwój wypadków;
- trudności w zdefiniowaniu przeciwnika;
- zastosowanie metod terrorystycznych;
- prowadzenie tajnych operacji przez służby specjalne;
- możliwość zastosowania ukrytej inwazji⁵⁴;
- podatność na wystąpienie w państwach upadłych lub stymulowanie procesu upadania państwa⁵⁵.

⁵⁴ J. Wojas, *Problem ukrytej inwazji na gruncie prawa międzynarodowego publicznego*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2017, nr 20(2), s. 59.

⁵⁵ P. Ochmann, J. Wojas, *Czy wojna hybrydowa na Ukrainie spowodowała przekształcenie Ukrainy w państwo upadłe?*, „Europejski Przegląd Studiów Międzynarodowych” 2018, nr 4, s. 33 i n.

Powyższa lista nie stanowi kategorii jednolitej. Porządkując ją, można wskazać sposoby prowadzenia walk, obserwacje faktyczne, czy chociażby ogólne dyrektywy działania. Nie wszystkie te elementy są prawnie relewantne. Jednakże część z nich wywołuje daleko idące skutki na gruncie międzynarodowego prawa publicznego, stąd może być przedmiotem prawnej analizy, dlatego też w dalszej części artykułu zbadane zostanie, jakie skutki na płaszczyźnie prawa międzynarodowego wywołują wybrane elementy wojny hybrydowej.

3. Rozpoczęcie działań bez wypowiedzenia wojny

Immanentnym elementem wojen hybrydowych jest ich zaistnienie bez formalnego aktu ich rozpoczęcia. Podobnie działania zbrojne coraz częściej nie są poprzedzone jakimikolwiek deklaracjami. Wręcz przeciwnie, często towarzyszy im retoryka mająca na celu zamaskowanie ich przygotowywania czy rozpoczęcia. Sytuacja taka generuje liczne pytania. Po pierwsze, jak należy ocenić taką sytuację na gruncie prawa międzynarodowego? Jaki charakter ma akt wypowiedzenia wojny? Po drugie, co oznacza rozpoczęcie działań militarnych? Czy pod względem prawnym ma znaczenie, jaki podmiot je rozpoczyna? Wreszcie, jak należy ocenić wrogię, aczkolwiek niemającą charakteru militarnego działania, często poprzedzające rozpoczęcie działań zbrojnych, z punktu widzenia prawa międzynarodowego?

Z punktu widzenia współczesnego prawa międzynarodowego rozpoczęcie jakichkolwiek działań zbrojnych – niezależnie od tego, czy jest poprzedzone złożeniem deklaracji wojny czy nie – statuuje naruszenie tego prawa. Stanowi to konsekwencję delegalizacji wojny jako metody rozwiązywania sporów. Zgodnie bowiem z art. 2 ust. 4 Karty Narodów Zjednoczonych „All Members shall refrain in their international relations from the threat or use of force against the territorial integrity or political independence of any state, or in any other manner inconsistent with the Purposes of the United Nations” („Wszyscy członkowie powinni w swych stosunkach międzynarodowych powstrzymać się od stosowania groźby lub użycia siły przeciwko nieetykalności terytorium albo niepodległości politycznej któregośkolwiek państwa, lub wszelkiego innego sposobu, niezgodnego z zasadami Narodów Zjednoczonych”⁵⁶).

⁵⁶ Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, sporządzona w San Francisco dnia 26 VI 1945 r. (Dz.U. 1947 Nr 23, poz. 90), dalej „KNZ”.

Przepis ten wyłącza nie tylko możliwość zastosowania siły jako instrumentu polityki zagranicznej, ale nawet groźby jej użycia. Ponadto, jak zauważa Gary Solis, „międzynarodowe prawo zwyczajowe odnosi zakaz użycia siły także do państw nienależących do ONZ, chociaż już nie rozszerza go na niepaństwowych aktorów czy zorganizowane grupy zbrojne”⁵⁷. Jedynymi wyjątkami od powyższego zakazu są działania objęte autoryzacją Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz mieszczące się w ramach prawa do samoobrony przed zbrojną napaścią. Artykuł 2 ust. 4 KNZ tworzy jeden z fundamentów obecnego systemu prawa międzynarodowego. Wyprowadza się z niego rudymen tarne zasady prawne, jak zasada wyrzeczenia się siły, poszanowania integralności terytorialnej i nienaruszalności granic oraz pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych⁵⁸.

Należy zauważyć, że zakres przedmiotowy⁵⁹ wspomnianego zakazu sformułowany jest dosyć szeroko. Operuje on bowiem terminem „użycie siły”, a nie „wojna”. Oznacza to, że zakazem tym objęte są wszelkie działania oparte na przemoc y. Wątpliwości budzi jednak, czy desygnatem pojęcia *use of force* jest tylko przemoc fizyczna. W doktrynie nie ma jednomyślności co do tej kwestii, spotkać można jednak stanowiska opowiadające się za szerszą interpretacją, według których „użycie siły” obejmowałoby także inne akty niż działania zbrojne, np. atak cybernetyczny⁶⁰. G. Solis stwierdza *explicite*: „A cyber attack, as opposed to a cyber intrusion, constitutes a «use of force» if undertaken by a state’s armed forces or intelligence services, or by a private contractor whose conduct is attributable to the state, and whose scale and effects are comparable to those of noncyber operations that rise to a level of a use of force” („atak cybernetyczny stanowi «użycie siły», jeśli jest podejmowany przez siły zbrojne lub służby wywiadowcze państwa lub przez podmiot prywatny, którego postępowanie można przypisać państwu, i którego skala i skutki są porównywalne z operacjami niecybernetycznymi, w przypadku gdy osiąga on poziom użycia siły”)⁶¹. O tym, że ataki komputerowe odgrywają realną rolę w cybernetycznej wojnie

⁵⁷ G.D. Solis, *The Law of Armed Conflict*, wyd. 2, Cambridge 2016, s. 682.

⁵⁸ T. Srogosz, *Zasady prawa*, w: J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014, s. 43–47.

⁵⁹ W. Czaplński, A. Wyrozumski, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2014, s. 859 i n.

⁶⁰ G.D. Solis, *op. cit.*, s. 683.

⁶¹ *Ibidem*. Zob. także cytowany tam pogląd M. Schmitta zbieżny ze stanowiskiem Solisa oraz stanowisko przeciwne B. Evansa i R. Lanchantina.

przyszłości, świadczy atak na Estonię, podczas którego 27 kwietnia 2007 r. kraj ten został sparaliżowany w wyniku akcji rosyjskich hakerów⁶². Dostrzega się również ich związek z wojną hybrydową⁶³. Jednocześnie zauważyć należy, że pojęcie *use of force* nie wyczerpuje aparatury pojęciowej właściwej dla analizy zastosowania metod hybrydowych. Karta Narodów Zjednoczonych operuje bowiem niejednorodną siatką terminologiczną. W art. 1 i art. 39 KNZ mowa jest bowiem o „agresji”, podczas gdy w art. 51 KNZ pojawia się jeszcze sformułowanie „zbrojna napaść”. Ustalenie relacji, w jakiej te pojęcia pozostają wobec siebie oraz w stosunku do terminu „użycie siły”, ma niebagatelne znaczenie. Ofiara zbrojnej napaści może bowiem skorzystać z prawa do samoobrony. Gdyby zatem pojęcia „użycie siły” i „agresja” miały znaczenie synonimiczne do terminu „zbrojna napaść”, umożliwiałyby podjęcie legalnych działań zbrojnych.

Nie każde bezprawne użycie siły stanowi jednak napaść zbrojną, o której mowa w art. 51 KNZ⁶⁴. Zakres terminu *use of force* jest dużo szerszy niż *armed attack*. Każda bowiem napaść zbrojna stanowi użycie siły, nie każde zaś użycie siły będzie napaścią zbrojną. Pomiędzy pojęciami tymi zachodzi stosunek nadrzędności i podrzędności – napaść zbrojna zawiera się w zakresie użycia siły, ten ostatni termin jest jednak szerszy⁶⁵.

Nieco więcej trudności powoduje natomiast pojęcie „agresji”. Podobnie jak pozostałe dwa pojęcia, nie zostało ono zdefiniowane w samej Karcie Narodów Zjednoczonych. Dokonało tego jednak Zgromadzenie Ogólne ONZ. W rezolucji nr 2131 z dnia 21 grudnia 1965 r. w sprawie niedopuszczalności interwencji w wewnętrzne sprawy państw i ochrony ich niepodległości i suwerenności, a dokładnie w jej preambule, zrównano zbrojną interwencję z agresją, stwierdzając, że „armed intervention is synonymous with aggression and, as such, is contrary to the basic principles on which peaceful international cooperation between States should be built” („interwencja zbrojna jest równoznaczna z agresją i jako taka jest sprzeczna z podstawowymi zasadami, na których należy

⁶² S.J. Shackelford, *From Nuclear War to Net War: Analogizing Cyber Attacks in International Law*, „Berkeley Journal of International Law” 2009, vol. 27, iss. 1, s. 193 i n.

⁶³ S.D. Ducaru, *The Cyber Dimension of Modern Hybrid Warfare and Its Relevance for NATO*, „Europolity” 2016, vol. 10, no. 1, s. 7, <http://europolity.eu/wp-content/uploads/2016/07/Vol.-10.-No.-1.-2016-editat.7-23.pdf> (dostęp: 30 XI 2018).

⁶⁴ P. Ochmann, J. Wojas, *Ukryta inwazja jako część wojny hybrydowej w świetle prawa międzynarodowego*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2018, nr 5, s. 83.

⁶⁵ Por. Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2009, s. 38 i n.

budować pokojową współpracę międzynarodową między państwami”⁶⁶. Agresją jest więc na pewno zbrojna interwencja. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło także rezolucję nr 3314 z dnia 14 grudnia 1974 r. w sprawie definicji agresji⁶⁷. Zgodnie z nią agresją jest wszelka ingerencja zbrojna, atak, inwazja, okupacja wojskowa, bombardowania, blokada portów lub wybrzeży, pomoc innemu państwu w dokonaniu agresji, wysyłanie uzbrojonych grup lub najemników, którzy dopuszczają się aktów zbrojnych, czy też użycie sił zbrojnych znajdujących się na terytorium innego państwa na podstawie umowy wbrew tejże umowie. Pomimo że *prima facie* to obszerne wyliczenie – które w dodatku nie ma charakteru enumeratywnego – mogłoby sugerować szeroki zakres, w doktrynie wskazuje się, że w istocie jest on wąski, gdyż spod pojęcia agresji wyłączone są działania o charakterze np. ekonomicznym⁶⁸. W dodatku pewne zjawiska, jak np. interwencje humanitarne czy tzw. uderzenia wyprzedzające (*preemptive action*), czyli ataki mające zapobiec spodziewanej agresji lub ubiec ją w czasie, powodują wątpliwości co do ich wyłączenia spod desygnatów tak istniejącego rozumienia agresji, pozostawiając otwartą kwestię ich legalności. Gwoli przykładu, samoobrona prewencyjna, na której są oparte *preventive action*, została wykluczona przez Instytut Prawa Międzynarodowego⁶⁹.

Definicję agresji, tyle że w kontekście odpowiedzialności karnej jednostek, próbowano również wypracować na potrzeby działalności Międzynarodowego Trybunału Karnego, lecz odniesienie jej tylko do najwyższych politycznych przywódców spotkało się z ambiwalentną oceną⁷⁰, w dodatku karnomaterialna definicja agresji może mieć jedynie ograniczone przełożenie na kwestię odpowiedzialności samych państw. Jak zauważa P. Grzebyk, „problemy z definicją zbrodni agresji

⁶⁶ Resolution adopted by the General Assembly 2131 (XX). Declaration on the Inadmissibility of Intervention in the Domestic Affairs of States and the Protection of Their Independence and Sovereignty, ONZ, <http://www.un-documents.net/a20r2131.htm> (dostęp: 30 XI 2018).

⁶⁷ Resolution adopted by the General Assembly 3314 (XXIX), Definition of aggression, ONZ, <https://www.un.org/documents/ga/res/29/ares29.htm> (dostęp: 30 XI 2018).

⁶⁸ J. Kulesza, J. Kulesza, *Odpowiedzialność państw za podejmowane w cyberprzestrzeni działania zagrażające międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2011, t. 83, s. 153.

⁶⁹ M. Kowalski, *Samoobrona w ujęciu Instytutu Prawa Międzynarodowego*, w: *Bezpieczeństwo międzynarodowe – możliwości i zagrożenia*, pod red. J. Zajadły, S. Sykuny, Gdańsk 2009, s. 60.

⁷⁰ T. Iwanek, *Zbrodnia agresji w prawie międzynarodowym. Stan po nowelizacji Statutu Rzymskiego MTK*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2013, t. 11, s. 287–307.

są pochodną braku precyzji norm dotyczących zakazu użycia siły⁷¹. Konstatacja ta jest jak najbardziej trafna, stąd ustalenie precyzyjnych granic agresji nie jest w obecnym stanie prawnym możliwe. Rzutuje to także na prawną ocenę działań hybrydowych, w przypadku których nie zawsze możliwe będzie uznanie ich za agresję, czy tym bardziej za zbrojną napaść w rozumieniu art. 51 KNZ. Ponadto zupełnie poza zakresem agresji będą metody w ramach wyróżnionej przez mnie wojny hybrydowej *sensu largo*. Oprócz wspomnianych już działań o charakterze ekonomicznym przykładem metody hybrydowej, która nie będzie miała prawnego znaczenia agresji, jest zastosowanie szantażu energetycznego (np. w postaci przerwania dostaw gazu). Działanie takie, oczywiście, może być bezprawne, jeżeli narusza obowiązujące pomiędzy państwami umowy, nie jest to jednak wystarczające dla uznania go za agresję. Stąd „szantaż energetyczny” stanowić może atrakcyjny instrument nacisku, stanowiąc zarazem element prowadzonej wojny hybrydowej.

Z tych przyczyn definicja agresji stosowana na potrzeby działalności Międzynarodowego Trybunału Karnego nie wydaje się wystarczająca z punktu widzenia wyzwań i problemów, jakie niosą ze sobą wojny hybrydowe.

4. Działania poniżej progu wojny a prawo do samoobrony

Prawo do samoobrony stanowi pierwotne uprawnienie państwa⁷², a zarazem część prawa wojennego wywodząca się z prawa narodów⁷³. Dotyczy ono w istocie zakresu i treści *ius ad bellum*⁷⁴. Niezależnie od uregulowania w Karcie Narodów Zjednoczonych wydaje się, że ma ono także charakter prawa zwyczajowego i gdyby nawet tej regulacji w KNZ nie było, to prawo do samoobrony by istniało, bo Karta je jedynie potwierdza, a nie tworzy. Zresztą sama KNZ w oryginale określa to prawo jako *inherent right*.

Karta Narodów Zjednoczonych przewiduje więc prawo do samoobrony dla ofiary napaści zbrojnej (*armed attack*). Oznacza to, że nie

⁷¹ P. Grzebyk, *Definicja zbrodni agresji (po konferencji przeglądowej MTK)*, „Państwo i Prawo” 2011, z. 1, s. 58.

⁷² Por. K. Skubiszewski, *Uprawnienie państw do samoobrony*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1962, z. 4.

⁷³ R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982, s. 22.

⁷⁴ M. Kowalski, *Ius ad bellum a systemowy charakter prawa międzynarodowego*, w: *Państwo a prawo międzynarodowe jako system prawa*, pod red. R. Kwietnia, Lublin 2015, s. 167 i n.

każde użycie siły umożliwić będzie powołanie się na art. 51 KNZ i podjęcie na jej podstawie działań mieszczących się w ramach prawa do samoobrony⁷⁵. Tylko bowiem takie użycie siły, które stanowi zarazem napaść zbrojną, legitymizuje do odpowiedzi zbrojnej. Ponadto istnieją normatywne wymogi skorzystania z prawa do samoobrony, wynikające zarówno z Karty Narodów Zjednoczonych, jak i zwyczajowego prawa międzynarodowego⁷⁶. J. Barcik wśród warunków legalności indywidualnej i zbiorowej samoobrony wskazuje: wystąpienie zbrojnej napaści na państwo, możliwość stosowania samoobrony, dopóki Rada Bezpieczeństwa ONZ nie zastosuje środków koniecznych do utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, oraz obowiązek natychmiastowego zawiadomienia Rady Bezpieczeństwa o skorzystaniu z prawa do samoobrony (warunki wynikające z Karty Narodów Zjednoczonych), zastosowanie środków niezwłocznie po napaści, ich proporcjonalność, a także niezbędność i konieczność do powstrzymania ataku⁷⁷. „Wymienione warunki legalności wykonywania prawa do samoobrony wiązane są z tzw. formułą Webstera, sformułowaną przez amerykańskiego Sekretarza Stanu w związku ze sprawą parowca *Caroline*”⁷⁸. W świetle tych założeń nie każde wrogie działanie zbrojne będzie upoważniać do skorzystania z prawa do samoobrony. Musi ono charakteryzować się bowiem odpowiednim stopniem natężenia, a więc spełniać kryterium stopnia ciężkości⁷⁹. Drobne incydenty, np. naruszenie granicy państwowej przez obce wojska, z pewnością warunku tego nie będą spełniać. Z drugiej strony, przy tak sformułowanym kryterium może się pojawić problem, w którym momencie stopień ciężkości jest już na tyle poważny, że uzasadnia podjęcie działań w samoobronie. Podkreśla się, że doktryna i orzecznictwo jedynie najcięższe przykłady agresji, o największej skali,

⁷⁵ A. Drabarz, *Między postępowym rozwojem prawa międzynarodowego a jego nadużyciem. Instytucja samoobrony w artykule 51 Karty Narodów Zjednoczonych jako środek zwalczania terroryzmu*, w: *Walka z terroryzmem w świetle prawa międzynarodowego*, pod red. K. Lankosza, M. Chorośnickiego, P. Czubika, Bielsko-Biała 2004.

⁷⁶ M. Kowalski, *Prawo do samoobrony jako środek zwalczania terroryzmu międzynarodowego*, Warszawa 2013, s. 58.

⁷⁷ J. Barcik, *Koncepcja samoobrony w prawie międzynarodowym w dobie „wojny z terroryzmem”*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2003, nr 1, s. 105–106.

⁷⁸ R. Kwiecień, *Natychmiastowość, konieczność i proporcjonalność w ius ad bellum a zagadnienie legalności uprzedzającego/wyprzedzającego i prewencyjnego użycia siły zbrojnej*, „Państwo i Prawo” 2017, z. 10, s. 22.

⁷⁹ M. Kowalski, *Prawo do samoobrony...*, s. 167.

uznają za napaść zbrojną upoważniającą do skorzystania z prawa do samoobrony (art. 51 KNZ)⁸⁰.

W świetle powyższych konstatacji szczególnie utrudniona może być możliwość skorzystania z prawa do samoobrony w przypadku wojny hybrydowej. Jednym z wariantów prowadzenia wojny hybrydowej jest jej rozciągnięcie w czasie przy dosyć niskiej intensyfikacji prowadzonych działań. Uśpiony czy zamrożony konflikt jest użytecznym narzędziem prowadzenia wojny hybrydowej. W przeglądzie wybranych stanowisk na temat natury wojny hybrydowej zawartych w pierwszej części artykułu wspomniano o działaniach poniżej progu wojny (*below the threshold of war*). Wystąpienie tego rodzaju sytuacji prowadzi do skutku, że często może nie być możliwe skorzystanie z prawa do samoobrony, gdyż stopień intensyfikacji nie jest na tyle duży, aby zaktualizować normę wynikającą z art. 51 KNZ. Stawia to państwo, w stosunku do którego jest prowadzona wojna hybrydowa, w trudnym położeniu, generując dodatkowe ryzyko prawne podejmowania określonych działań.

5. Prowadzenie wojny przez pośrednika (*proxy war*)

Inną cechą wojny hybrydowej, która wymaga prawnej analizy, jest prowadzenie wojny przez pośrednika. Atrakcyjność tego rodzaju postępowania wynika z delegalizacji możliwości użycia siły w art. 2 ust. 4 KNZ. W związku z zakazem rozwiązywania przez państwa sporów w drodze działań militarnych pojawiła się potrzeba znalezienia sposobu ominięcia tego zakazu. Praktyka wykształciła więc surogat dla bezpośredniego zaangażowania militarnego. Oprócz podpisania w 1945 r. Karty Narodów Zjednoczonych, z której wynikał zakaz stosowania siły i ingerencji w wewnętrzne sprawy i suwerenność innych państw, dodatkowym czynnikiem stymulującym rozwój zastosowania tej metody była zimna wojna. Zarówno Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki, w obawie przed bezpośrednim konfliktem, rozpoczęły wspieranie zwaśnionych stron w różnych państwach zbliżonych do nich ideologicznie. Postępowanie takie miało na celu rozszerzenie strefy wpływów i jednoczesne ograniczenie pozycji przeciwnego supermocarstwa. Często rywalizacja ta przejawiała się we wspieraniu rebeliantów lub lokalnych oddziałów partyzanckich. W ten oto sposób powstał model, który stosowany jest

⁸⁰ Zob. P. Ochmann, J. Wojas, *Ukryta inwazja...*, s. 84, wraz z powoływanymi tam przepisami.

do dnia dzisiejszego. Państwo, chcąc uniknąć odpowiedzialności za użycie siły wbrew zakazom prawa międzynarodowego, wykorzystuje w tym celu pośrednika – aktora niepaństwowego. Współpraca z tym niepaństwowym podmiotem może mieć rozmaity charakter, począwszy od wsparcia finansowego i logistycznego, poprzez dostarczanie sprzętu, uzbrojenia, zapewnienia szkoleń, na kierowaniu poczynaniami i pełnej podległości skończywszy.

Upowszechnienie takiego modelu spowodowało konieczność jego prawnej oceny. Problem sprowadzał się do rozstrzygnięcia kwestii, czy możliwe jest przypisanie działań grup zbrojnych, sponsorowanych, wspieranych, inspirowanych, a niekiedy i kontrolowanych przez określone państwo, jako działań samego tego państwa. Innymi słowy, czy działania takich grup partyzanckich powinny być traktowane jako działanie samego państwa.

Jako pierwszy kwestię tę rozstrzygał Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) w tzw. *Nicaragua case*⁸¹. W Nikaragui w wyniku rewolucji w 1979 r. władzę przejęli sandiniści. Rewolucja sandinistowska została potępiona przez prezydenta USA Ronalda Reagana, który zdecydował, że Stany Zjednoczone udzielą pomocy opozycyjnym grupom zbrojnym, tzw. *contras*. MTS musiał dokonać oceny wsparcia, jakie USA udzielały *contras*, aby odpowiedzieć na pytanie, czy można przypisać odpowiedzialność Stanom Zjednoczonym za naruszenia prawa humanitarnego, których dopuścili się *contras*. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości wypracował test tzw. efektywnej kontroli (*effective control*), zgodnie z którym państwu można przypisać odpowiedzialność, jeżeli sprawuje efektywną kontrolę nad aktorem niepaństwowym⁸². Test efektywnej kontroli zakłada, że państwo sprawuje nadzór nad konkretnymi operacjami podejmowanymi przez grupy zbrojne. W takim wypadku nie sposób utrzymać, że aktor niepaństwowy jest niezależny od państwa i działa na własny rachunek, korzystając jedynie ze wsparcia. Jeżeli zatem państwo sprawuje kierownictwo nad poczynaniami aktora niepaństwowego, wówczas zachodzi efektywna kontrola i możliwe jest przypisanie odpowiedzialności. „Stosując test efektywnej kontroli do

⁸¹ *The Republic of Nicaragua v. The United States of America – Military and Paramilitary Activities in and against Nicaragua – Judgment of 27 June 1986 – Merits – Judgments* [1986] ICJ 1; ICJ Reports 1986, p. 14; [1986] ICJ Rep. 14 (27 June 1986).

⁸² A. Wyrozumska, *Prawotwórcza działalność sądów międzynarodowych i jej granice*, w: *Granice swobody orzekania sądów międzynarodowych*, pod red. A. Wyrozumskiej, Łódź 2014, s. 35–36.

działań amerykańskich polegających m.in. na wsparciu logistycznym i finansowym grupy paramilitarnej – *contras*, MTS uznał, że Stany Zjednoczone nie mogą ponosić odpowiedzialności za działania *contras*⁸³.

Odmienne podejście wypracował natomiast Międzynarodowy Trybunał Karny ds. zbrodni w byłej Jugosławii w sprawie Duško Tadića⁸⁴. MTK stwierdził bowiem, że dla przypisania odpowiedzialności państwu za działania aktora niepaństwowego nie jest konieczny nadzór nad każdym działaniem tego aktora. Państwo nie musi kierować wszystkimi poczynaniami grupy zbrojnej, aby można było uznać, że państwo ponosi za nie odpowiedzialność. Wystarczające jest sprawowanie kontroli ogólnej (*overall/general control*). Również jednak przy kontroli ogólnej podkreśla się, że musi być ona czymś więcej niż tylko „zwykłym dostarczaniem pomocy finansowej, wyposażenia wojskowego lub szkolenia”⁸⁵. Kontrola ogólna wyraża się w pewnym ogólnym stosunku podległości. M. Pietras-Eichberger wskazuje, że „aby przypisać działania aktorów niepaństwowych o militarnym lub paramilitarnym charakterze danemu państwu, należy dowieść, że dane państwo sprawuje ogólną kontrolę nad danym aktorem niepaństwowym nie tylko poprzez jego wyposażenie i finansowanie, ale też przez wspieranie ogólnych planów działań zbrojnych, jednak bez konieczności udowodnienia, iż dane państwo wydawało konkretne instrukcje dotyczące przeprowadzenia określonych aktów naruszających prawo międzynarodowe”⁸⁶.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości konsekwentnie podtrzymał natomiast swoje stanowisko wypracowane w *Nicaragua case* przy rozstrzyganiu kolejnej sprawy, w której pojawiła się kwestia przypisania odpowiedzialności za działalność podmiotów niepaństwowych. W wyroku z 26 lutego 2007 r. w sprawie ludobójstwa w Bośni i Hercegowinie pojawiła się kwestia przypisania odpowiedzialności za nie Serbii⁸⁷. MTS

⁸³ Ibidem, s. 36.

⁸⁴ *Prosecutor v. Dusko Tadic (Appeal Judgement)*, IT-94-1-A, International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia (ICTY), 15 July 1999, <https://www.refworld.org/cases,ICTY,40277f504.html> (dostęp: 30 XI 2018).

⁸⁵ A. Szpak, (*Nie*)odpowiedzialność państwa upadłego w świetle artykułów Komisji Prawa Międzynarodowego o odpowiedzialności państw za czyny międzynarodowo bezprawne, w: *Odpowiedzialność międzynarodowa w związku z naruszeniami praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego*, pod red. M. Balcerzaka, J. Kapelańskiej-Pęgoskiej, Toruń 2016, s. 201.

⁸⁶ M. Pietras-Eichberger, *Odpowiedzialność za zbrodnie agresji – fikcja czy szansa na zmianę praktyki państw?*, w: *Odpowiedzialność międzynarodowa...*, s. 329.

⁸⁷ Wyrok MTS z 26 II 2007 r. w sprawie stosowania Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa (Bośnia i Hercegowina przeciwko Serbii i Czarnogórze), I.C.J. Reports 2007, s. 143.

ponownie opowiedział się za adekwatnością testu efektywnej kontroli jako kryterium właściwego dla oceny tego rodzaju sytuacji. Jak zauważa M. Szuniewicz, „Trybunał podkreślił, że odpowiedzialność państwa za działania podmiotów niepaństwowych wchodzi w grę tylko w sytuacji ich całkowitej zależności od państwa albo tzw. pełnej kontroli państwa nad ich konkretnymi działaniami (poprzez uznanie, że w powyższych przypadkach działały one jako organy *de facto* państwa)”⁸⁸. Tym samym MTS odrzucił test ogólnej kontroli (*general/overall control*) wypracowany w sprawie *Duško Tadicia*, wskazując, że te same kryteria nie mogą mieć zastosowania do sytuacji o odmiennej naturze. Jak zauważa A. Czaplińska, MTS oparł się na rozumowaniu, że „czym innym jest [...] możliwość przypisania konkretnego zachowania (zwłaszcza osób prywatnych) państwu dla celów ustalenia jego międzynarodowoprawnej odpowiedzialności, a czym innym ocena, czy państwo wpływało na wydarzenia zachodzące poza jego terytorium w stopniu umożliwiającym stwierdzenie międzynarodowego charakteru konfliktu dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej jednostki za zbrodnie międzynarodowe”⁸⁹. W doktrynie panuje zgodność co do pewnego dualizmu w przypisywaniu odpowiedzialności państwu i jednostce⁹⁰. Niezależnie jednak od tego, czy wybierze się test efektywnej czy ogólnej kontroli, powyższe przykłady pokazują, że prawo międzynarodowe wypracowało instrumenty prawnej oceny prowadzenia wojny przez pośrednika.

Pojawia się jednak pytanie, czy instrumenty te są wystarczające dla przypisania odpowiedzialności w czasie wojny hybrydowej. Należy bowiem zauważyć, że celem wojny hybrydowej jest zamazanie rzeczywistego obrazu sytuacji. Działania państwa-agresora zwykle polegają na kamuflażu i maskowaniu prawdziwych intencji. Stąd przypisanie odpowiedzialności może być utrudnione. Nie jest to jednak problem natury prawnej, tylko faktycznej, sprowadzający się do kwestii dowodowej. Obecnie istniejące narzędzia wykształcone w publicznym prawie międzynarodowym wydają się klarowne. Problematyczne w wojnie hybrydowej może być natomiast prawidłowe ustalenie stanu faktycznego, aby dokonać następnie jego subsumcji pod istniejące normy.

⁸⁸ M. Szuniewicz, *Operacje wojskowe autoryzowane przez Radę Bezpieczeństwa ONZ a problem odpowiedzialności międzynarodowej*, w: *Odpowiedzialność międzynarodowa...*, s. 367.

⁸⁹ A. Czaplińska, *Odpowiedzialność organizacji międzynarodowych jako element uniwersalnego systemu odpowiedzialności międzynarodowej*, Łódź 2014, s. 267.

⁹⁰ T. Iwanek, *Zbrodnie ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2015, s. 31–32.

Wyniki tego zabiegu pozostają zaś sprawą otwartą i nie jest możliwa abstrakcyjna ocena prowadzenia działań przez pośrednika w wojnie hybrydowej. Posługiwanie się aktorem niepaństwowym może zostać w pewnych przypadkach uznane za spełniające cechy kontroli efektywnej, w innych zaś za mające charakter kontroli ogólnej. Wreszcie niewykluczone są sytuacje, że stopień związków pomiędzy aktorem niepaństwowym a danym państwem będzie zbyt mało intensywny, aby w ogóle przypisać odpowiedzialność państwu. W takich sytuacjach metoda *proxy war* stanowi użyteczny instrument, pozwalający na uniknięcie odpowiedzialności i prowadzenie wojny „cudzymi rękoma”, np. tylko poprzez wsparcie finansowe lub militarne. Wówczas skutkiem jest brak możliwości z prawnomiedzynarodowego punktu widzenia uznania działań aktora niepaństwowego za działania państwa.

Podsumowanie

Jak pokazują powyższe rozważania, pomimo braku legalnej definicji pojęcia wojny hybrydowej, występujące liczne rozumienia tego pojęcia zawierają elementy prawnie relewantne, które mogą wywoływać określone skutki na płaszczyźnie prawa międzynarodowego i stanowić zarazem przedmiot analizy prawnej. Ze względu na otwartość i wieloelementowość pojęcia wojny hybrydowej nie wszystkie z nich mogły być przedmiotem analizy w ramach niniejszego artykułu. Stąd wybrane zostały węzłowe kwestie, mające w opinii autora najbardziej istotne znaczenie dla ustalenia prawnych implikacji wojny hybrydowej.

Rekapitułując zbadane problemy, określone działania hybrydowe mogą stanowić bezprawne użycie siły, a nawet agresję w rozumieniu Karty Narodów Zjednoczonych, pomimo braku precyzyjnych ram semantycznych terminu „agresja”. Zarazem agresją nie będą stosowane metody hybrydowe – pomimo ich potencjalnej bezprawności – takie jak szantaż energetyczny czy naciski ekonomiczne. Wątpliwości może natomiast budzić dopuszczalność skorzystania z prawa do samoobrony przewidzianego w art. 51 KNZ na działania hybrydowe. W tej materii bowiem nie wystarczy zwykle użycie siły – musi ono stanowić jednocześnie napaść zbrojną. W związku z tym znaczna część wrogich działań hybrydowych nie będzie upoważniać do legalnej reakcji zbrojnej w ramach powołania się na prawo do samoobrony. Sytuacja taka może mieć miejsce zwłaszcza w sytuacji konfliktu zamrożonego lub częściowo wygaszonego, gdy występujące działania militarne nie przekraczają

określonego stopnia intensywności pozwalającego uznać go za wojnę. Atrakcyjną metodą prowadzenia działań zbrojnych w ramach wojny hybrydowej jest działanie przy pomocy aktora niepaństwowego, gdyż może to prowadzić do uniknięcia odpowiedzialności państwa korzystającego z usług pośrednika. Prawo międzynarodowe publiczne wykształciło jednak instrumenty pozwalające na przypisanie odpowiedzialności, ich zastosowanie i ocena sytuacji zdeterminowane zaś będą zawsze okolicznościami konkretnego przypadku. Pomimo braku bezpośredniej regulacji konfliktów hybrydowych niektóre obecne instytucje prawa międzynarodowego publicznego mogą zatem mieć do nich zastosowanie, pozwalając na ocenę legalności i skutków zaistniałej sytuacji.

LEGAL IMPLICATIONS OF SELECTED ELEMENTS OF THE TERM ‘HYBRID WAR’

Summary

The term ‘hybrid war’ is not a legal term. It belongs to the terminology and concepts used in the studies on international relationships. Due to its popularization in mass media it has recently started to be used in new contexts. The purpose of the article is to ascertain the precise meaning of the term, and to determine the legal implications which a particular understanding of it may have in international public law.

Certain understandings or interpretations of a given term determine its legal consequences and allow the assessment of their implications from the point of view of international law. Therefore in the first part of the article, a review and an examination of different ways of understanding the term ‘hybrid war’ have been conducted. Although the definitions that had been analyzed are noteworthy and they emphasize some aspects of the ‘hybrid war,’ they lack a definition of the term that would take into consideration all the dimensions of the issue of a hybrid war. Thus the attempt taken by the author to propose his own definition, aggregating all observations and insights made by the international relations experts so far, and enumerating the distinctive characteristics of hybrid wars. After that, some typical elements of a hybrid war are analyzed from the point of view of international public law.

The paper investigates the possibility of qualifying hybrid methods as the ‘use of force,’ an ‘aggression’ and an ‘armed attack’ within the meaning of the United Nations Charter. It also examines the admissibility of a counter-attack within the framework of the right to self-defence. The issue raises many doubts particularly with regard to activities from below the threshold of war that are distinctive characteristics of a hybrid war. The legal implications of the use of a non-state actor to conduct an armed activity under international law were also raised, being referred to as proxy war.

Keywords: hybrid war – military conflict – international law